Strach

VNM

Przez większą część życia nie czułem strachu, przyszłość znałem jak wróżbita
Strach – miałem go na wyparciu dłużej niż Atlantyk Titanica
Po co się bać? Nawet jak życie mnie dobije w dno
I z czegoś się nie wyliżę najwyżej ołowiem przebiję skroń
Ale im więcej lat mam, ten plan jest coraz głupszy
Bo chcę żyć jak najdłużej, więc strach jest coraz grubszy
Teraz mega jest bo mam ludzi, którzy chcą mnie słuchać
Ale też jest tu ich mniej niż było ich kiedyś i wiesz co jeśli nie będzie ic
h w ogóle tutaj
Widzę jak w korpo gdzieś mnie tam biorą na wakat
40-letni typ, co pracował 3 lata
Widzę siebie jak w dresie słucham audiobooków w parkingowej budce bez klimy
A zaraz z dziewczyną w domu do jacuzzi, sushi i wino
Wyobraź sobie, że boisz się, że dostajesz raka za parę lat
Boisz się codziennie i czasem nie daje Ci to spać
Po paru latach dostajesz raka, jakbyś chciał przeżyć te parę lat?
Co dzień bojąc się, czy żyć jak gdyby nie kończył się świat?
Ja właśnie tak, ale...

Strach często zabiera mi dni, całe dni (całe dni)
Przecież powinienem móc żyć
Dziś na pierdolonym chillu, bo nic więcej nie chcę już mieć
Chcę jedynie w lustrze widzieć uśmiech i nie myśleć o jutrze

Strach często zabiera mi dni, całe dni (całe dni)
Przecież powinienem móc żyć
Dziś na pierdolonym chillu, bo nic więcej nie chcę już mieć
Chcę jedynie w lustrze widzieć uśmiech i nie myśleć o jutrze

Moje ego zniknęło jak Houdini, puf bang, nie ma go
Ale pośród pięknych efektów tego jest uboczny też co zabiera głos (głos)
Strach – czasami jest trudny w kurwę
Bo w moim mózgu powody do niego to absurdy głównie
Dlatego jak racjonalnie chcę z nimi walczyć mordo, to chuj, nie turniej
Przydałby się skill mi żeby móc zniszczyć to całe gówno tu szturmem w sekund
ę
Bo po co co dzień liczyć natrętnie pengę?
Zamiast w tym czasie robić kurwa cokolwiek, po to by mieć jej więcej
Po co się martwić czy twoje wersy ludziom przyjmą się
I czy szeroko będzie słychać je, zamiast pisać je?
Po co się martwić, że dostaniesz raka gdzieś, zamiast zbadać się?
Dokładnie o to chodzi, nie masz wpływu na wiele rzeczy, ale masz na to co ro
bisz (o tak)
Może się nie chcieć, wtedy masz wybór
I jak sam rozkminisz, zaakceptuj konsekwencje, a nie martw się nimi
I może brzmi to łatwo, a wcale nie jest
Odcinałem strach za długo i że z nawiązką nie będzie oddawał mi za to – mam
nadzieję
Na razie wciąż

Strach często zabiera mi dni, całe dni (całe dni)
Przecież powinienem móc żyć
Dziś na pierdolonym chillu, bo nic więcej nie chcę już mieć
Chcę jedynie w lustrze widzieć uśmiech i nie myśleć o jutrze

Strach często zabiera mi dni, całe dni (całe dni)
Przecież powinienem móc żyć

Dziś na pierdolonym chillu, bo nic więcej nie chcę już mieć
Chcę jedynie w lustrze widzieć uśmiech i nie myśleć o jutrze

Sponzor: www.srovnavac.cz - vyberte si pojištění online!